

ROZUMIENIE I NAUKA Z PSALMÓW „PRZEKLINAJĄCYCH”

Dlaczego tak kochamy Psalmy?

Myślę, że kochamy Psalmy dlatego, że są takie ludzkie, bliskie naszej naturze i sercu.

Ponieważ to właśnie w Psalmach odnajdujemy uczucia i potrzeby własnego serca. Utożsamiamy się z autorami Psalmów kiedy ci:

- zawierają Bogu swój los,
- błagają o uzdrowienie,
- proszą o ocalenie od wrogów, od śmierci,
- modlą się o pomoc w czasie niedoli,
- dziękują za okazaną pomoc,
- uwielbiają Boga jako swojego Stwórcę i Pana
- wyrażają żal za grzechy

Innymi słowy w Psalmach odnajdujemy siebie wylewającego serce przed Panem.

Kochamy Psalmy również dlatego, że to wyznawanie tych ludzkich potrzeb i uczuć jest tak szczere, tak bezgranicznie widać w nich zaufanie do Boga.

Wielu kocha Psalmy, bo kocha śpiewać! A przecież Psalmy to nic innego jak pieśni. Już sam termin „psalm” pochodzi od łacińskiego słowa psalmus, albo greckiego słowa psalmos czyli śpiewana pieśń. Podobno taką pieśń Psalmos śpiewano przy akompaniamencie instrumentu zwanego psalterion, jednak nigdzie nie przeczytałem jak ten instrument wyglądał.

Zapewne wielu z nas kocha Psalmy, zapewne wielu z nas uważa Psalmy za najpiękniejszą księgę Biblii.

Czy naprawdę nie traktujemy jednak Psalmów bardzo wybiórczo? Czy naprawdę kochamy Psalmy? Ponieważ w Psalmach widzimy wylewanie serca przed Panem i szczerość aż do bólu, dlatego ja również wyleję przed Wami swoje serce i będę szczery aż do bólu i dlatego powiem: że miałem trudności aby kochać przesłanie Psalmów w całej jego pełni i jako chrześcijanin, jako nauczyciel Bożego Słowa postanowiłem nie męczyć się ze swoim uczuciem.

Co mogłem zrobić, aby podejść szczerze do Psalmów i nie męczyć się ze swoim uczuciem?

Po pierwsze wylać przed sobą i przed Wami swoje serce i powiedzieć, dlaczego mam trudności w kochaniu i przyjmowaniu przesłania niektórych treści Psalmów. Dam Wam przykłady z czym miałem trudność i ciekawy jestem, czy Wy również macie trudności w zaakceptowaniu treści tych Psalmów.

Czytam Słowo Boże księgi Psalmów. Jaki jest nasz ulubiony Psalm?

Np. 23. Zwróćmy więc uwagę na treść wersetu 5:

„Zastawiasz przede mną stół wobec nieprzyjaciół moich,”

To w tłumaczeniu Biblii Warszawskiej. Natomiast pewna parafraza oddaje to przesłanie wyraźniej: *„Tyś mym gospodarzem, wydającym swą ucztę na moją cześć, podczas gdy moi wrogowie muszą się przyglądać.”*

Z czego tak bardzo Psalmista ma radość i satysfakcję?

Że jego wrogowie mogą jedynie z zazdrością popatrzeć na jego szczęście przy dobrym Pasterzu.

Jaki jeszcze Psalm bywa naszym ulubionym?

Np. Psalm 139.

Czy rzeczywiście cały ten Psalm kochamy?

19 O, gdybyś zechciał, o Boże, zabić bezbożnika!

A co z miłością do wrogów, co z przebaczeniem?

Może jednak nie tak trudno nam przyjąć treść takich wersetów z Psalmów, bo przecież utożsamiamy się z uczuciami psalmisty. Ileż to razy może jakiś bezbożnik tak zalażł mi za skórę, tak mnie zranił, że chętnie powtórzyłbym za psalmistą: *„O, gdybyś zechciał, o Boże, zabić tego bezbożnika!”*

Czy jednak utożsamimy się i pokochamy treść niektórych dalej idących wersetów Psalmów? Czy powtórzylibyśmy taką modlitwę:

Psalm 137:

8 Córko babilońska, pustoszycielko! Błogosławiony, kto ci odpłaci to, coś nam wyrządziła!

9 Błogosławiony, kto pochwyci I roztrzaska niemowlęta twoje o skałę.

Bóg miałby dzieci roztrzaskać o skałę? Nie mielibyśmy trudności z taką modlitwą, bo ja tak.

A jak był się modlił, gdybym wiedział, że okazuję miłość np. Stasiowi i Wioli i ich dzieciom, że modłę się o nich, a potem dowiaduję się, że oni mnie nienawidzą, obgadują mnie, oskarżają...

Czy powtórzyłbym za Psalmistą Dawidem taką modlitwę:

Psalm 109:

4 Oskarżają mnie za miłość moją, Chociaż ja się za nich modłę.

5 Oddają mi złem za dobre, A nienawidzą za miłość moją.

6 Wyznacz mu na wroga bezbożnika, A oskarżyciel niech stanie po jego prawicy!

7 Gdy sądzić go będą, niech wyjdzie skazany, A modlitwa jego niech mu będzie poczytana za grzech!

8 Niech dni jego będą krótkie, A urząd jego niech inny weźmie!

9 Niech będą sierotami dzieci jego, A żona jego wdową!

10 Niech się tulają dzieci jego i żebrzą. Niech będą wypędzone ze swych spustoszonych domów!

11 Niech lichwiarz czyha na całe jego mienie, A obcy niech rozgrabią owoc jego pracy!

- 12 *Bodajby nie miał nikogo, kto by mu okazał życzliwość, Ani takiego, kto by się zlitował nad sierotami jego!*
- 13 *Potomstwo jego niech będzie skazane na zagładę, Imię jego niech wygaśnie w drugim pokoleniu!*
- 14 *Niech Pan pamięta o winie ojców jego, A grzech matki jego niechaj nie będzie zgładzony!*
- 15 *Niech będą zawsze przed Panem I niechaj wytepi z ziemi pamięć o nich!*
- 16 *Bo nie pamiętał o okazywaniu miłosierdzia, Ale prześladował nędzarza i biedaka I człowieka utrapionego chciał zabić.*
- 17 *Umiłował przekleństwo - niech ono nań spadnie! Nie chciał błogosławieństwa - niech będzie dalekie od niego!*
- 18 *Przyobłócił się w przekleństwo jak w szatę, Niech więc wejdzie ono jak woda we wnętrzości jego I jak oliwa w kości jego!*
- 19 *Niech mu ono będzie jak szata, która go okrywa, I jak pas, który go zawsze opasuje!*
- 20 *Taka niech będzie zapłata Pana dla tych, którzy mnie oskarżają I źle o mnie mówią!*

Powiem Wam uczciwie, że może byłbym zagniewany przez jakiś czas na Stasia, ale nie do tego stopnia, aby modlić się, aby jego dzieci były sierotami, a jego żona wdową.

Czy kochamy Psalmy? Czy może mówimy, że kochamy, ale tylko dlatego, że inni mówią, że Psalmy są fajne, a nigdy nie zagłębialiśmy się w treść wielu z nich?

Jak rozumieć Psalmy? Czego nauczyć się mogę z Psalmów, nawet z Psalmów „przeklinających”?

Dlaczego takie złorzeczenie znalazło się na ustach i w modlitwach Bożych ludzi?

Powiem szczerze, że kiedy czytam Psalmy to właśnie bardziej niż stwierdzenie – jakże piękne są Psalmy to rodzą się w moim sercu właśnie takie pytania: Dlaczego? Jakim prawem?

I Biblia od razu daje nam odpowiedź. Mianowicie takim prawem, które funkcjonowało wtedy i tam.

Droży przesłanie tych Psalmów nie da się pogodzić z przesłaniem Nowego Przymierza, chociażby z takimi wersetami jak:

Ewangelia św. Mateusza 5:44 A Ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują.

List do Rzymian 12:14 Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie, a nie przeklinajcie.

W kontekście treści tego i innych Psalmów i tekstów Starego Testamentu zawierających złorzeczenie wzywam nas, abyśmy wzięli sobie do serca kilka prawd:

1. **Nie możemy otwierać naszej Biblii w dowolnym miejscu i twierdzić – to słowo jest do mnie tutaj i teraz. To jest podstawowy błąd interpretacyjny. Psalmiści żyli pod sprawiedliwością prawa Mojżeszowego. My żyjemy pod łaską prawa**

Chrystusowego. Sztandarem prawa Mojżeszowego dla Żydów była sprawiedliwość. Sztandarem prawa Chrystusowego dla nas jest łaska.

Jak wyraził to Jakub w swoim liście, że w Nowym Przymierzu - *miłosierdzie góruje nad sądem.*

Jakże często w stosunku do innych chcielibyśmy sprawiedliwości, a sami od Chrystusa chcemy wciąż na nowo miłosierdzia.

Tak naprawdę jeśli uczciwie spojrzymy na swoje serce i życie to powinniśmy powtórzyć za Ewangelistą Janem 1: 16-17:

A z jego pełni myśmy wszyscy wzięli, i to łaskę za łaską. Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa.

Zakon Mojżeszowy do czasu pojawienia się Chrystusa wypełniał swoją rolę uświadomienie człowiekowi Jego grzeszności.

Jeżeli przyjąłem łaskę Chrystusa i zawarłem z Nim Nowe Przymierze to nie mogę otwierać w dowolnym miejscu Psalmu i inne księgi Starego Testamentu i twierdzić, że to przesłanie jest dla mnie w epoce Nowego Testamentu.

Z drugiej strony mimo, że nie wszystkie przykazania i przepisy nadane Izraelowi dotyczą nas jako Kościoła to jednak z ksiąg Starego Przymierza w tym postawy zapisanej w Psalmach przeklinających możemy się wiele nauczyć. Czego?

To prowadzi nas do drugiego wniosku, który warto zapamiętać, mianowicie:

2. Psalmiści szukając sprawiedliwości, sądu, zemsty na bezbożnych dawali nam przykład posłuszeństwa, wierności prawu danemu Izraelowi wtedy i tam czyli w Starym Przymierzu.

Jeżeli więc otwieramy Psalm i czytamy:

„O, gdybyś zechciał, o Boże, zabić bezbożnika!”

Albo „Błogosławiony, kto ci odpłaci to, coś nam wyrządziła!

Błogosławiony, kto pochwyli i roztrzaska niemowlęta twoje o skałę.”

To jak możemy to zastosować?

Czy modlić się do Boga, aby zabił moich wrogów, bezbożników wraz z ich dziećmi?

Nie, ale możemy nauczyć się posłuszeństwa Psalmistów, ich wierności Prawu Bożemu danemu na tamten czas Izraelowi.

Dawid i inni Psalmiści prosząc Boga o sąd, zemstę byli wierni Prawu, które mówiło np.:

II Mojż. 21:24, 25, 29:

24 Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,

25 Oparzelinę za oparzelinę, ranę za ranę, siniec za siniec.

29 Jeżeli jednak wół bódl od dawna, a ostrzeżono o tym jego właściciela, ten zaś go nie pilnował, i wół zabił mężczyznę albo kobietę, to wół będzie ukamienowany, a jego właściciel poniesie śmierć.

Jakże wierni byli Psalmiści Bożej zasadzie danej na tamten okres Izraelowi : „Kto przelewa krew człowieka, tego krew przez człowieka będzie przelana [...]” (I Mojż. 9,6).

Albo III Mojż. 20,1-8:

1 I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy:

2 Powiedz do synów izraelskich: Ktokolwiek z synów izraelskich i z obcych przybyszów mieszkających w Izraelu odda kogoś ze swego potomstwa Molochowi, poniesie śmierć; miejscowa ludność ukamieniuje go.

3 Ja zaś zwrócę się przeciwko mężowi temu i wytracę go spośród jego ludu, gdyż oddał Molochowi jedno ze swego potomstwa i skalał moją świątynię, i zbezczeszczył moje święte imię.

4 A jeśliby miejscowa ludność nie zwróciła uwagi na tego męża, że oddał Molochowi kogoś ze swego potomstwa, i nie zabiła go,

5 To Ja sam zwrócę swoje oblicze przeciwko temu mężowi i przeciwko jego rodzinie i wytracę go oraz wszystkich spośród ich ludu, którzy go naśladują cudzołożąc z Molochem.

6 Kto zaś zwróci się do wywoływaczy duchów i do wróżbitów, by naśladować ich w cudzołóstwie, to zwrócę swoje oblicze przeciwko takiemu i wytracę go spośród jego ludu.

7 Uświęcajcie się i bądźcie świętymi, gdyż Ja, Pan, jestem Bogiem waszym,

8 Będziecie przestrzegać moich ustaw i wypełniać je; Ja Pan, który was uświęcam.

Kara śmierci była wymierzana m.in. za: zabójstwo, bałwochwalstwo i składanie ofiar z ludzi (III Mojż. 20,1-5), bluźnierstwo (III Mojż. 24,15-16), bezczeszczenie szabat (II Mojż. 31,14-15), wróżbiarstwo i wywoływanie duchów (III Mojż. 20,6.27), cudzołóstwo (III Mojż. 20,10), homoseksualizm (III Mojż. 20,13), obcowanie ze zwierzętami (III Mojż. 20,15-16). Karę śmierci wykonywano najczęściej przez ukamienowanie

Czego więc mogę nauczyć się z tzw. Psalmów przeklinających?

3. Posłuszeństwa, wierności Bogu. Dla Psalmistów wierności wg prawa Mojżeszowego danego Izraelowi wtedy i tam, dla nas wg prawa Chrystusowego danego Kościołowi tutaj i teraz.

Psalmista jest przykładem wierności prawu. Chrystus przynosi nam wyższe prawo, nie prawo sprawiedliwości i odwetu, ale prawo łaski i nie szukania swoich racji, dlatego rzekł:

Ewangelia św. Mateusza 5:39 A Ja wam powiadam: Nie sprzeciwiajcie się złemu, a jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.

A ap. Paweł wskazuje na cechę nowego prawa miłości:

Miłość nie szuka swego...

Czy jesteś gotów naśladować Psalmistę w Jego wierności i posłuszeństwie Bożemu prawu? Jeśli tak zadaj sobie pytanie: dlaczego jak coś nie jest po Twojej myśli, zgodnie z przekonaniem to może szukasz swojego prawa, swojej racji?

Czego jeszcze możemy uczyć się z Psalmów przeklinających?

Zaufania, przyjaźni i szczerości przed Bogiem, powiedzielibyśmy aż do bólu. Jeżeli się modlisz nie zakładaj maski i nie powtarzaj przed Bogiem utartych sloganów i regulek. Uczmy się chociażby z tego złorzeczącego Psalmu 109.

Jeżeli pragniesz Bożego działania w Twoim życiu to powtórz za Psalmistą - „*Boże chwały mojej, nie milcz*”.

To nic, że Bóg wszystko wie na temat Twojej sytuacji. Psalmista dobrze wiedział, że Bóg wie a jednak do wersetu 5 zarysowuje przed Bogiem swoją sytuację, w jakiej się znalazł. Opisuje, że okazywał swoim wrogom miłość, dobro, życzliwość, co więcej modli się o nich.

A co czynią w zamian jego wrogowie? Oskarżają go, złorzeczą mu.

Psalmista opisuje to wszystko przed Bogiem, wylewa przed nim szczerze swoje uczucia.

Wylewaj przed Bogiem swoje uczucia naśladowując Dawida w tym Psalmie.

Czego jeszcze możemy się nauczyć z tym Psalmów przeklinających?

Mianowicie:

4. Wymierzenie Bożej kary, sprawiedliwości w przypadku bezbożnego życia może prowadzić mnie, grupę ludzi, naród do upamiętania.

W Psalmie 109:11 Dawid prosi Boga: *Niech lichwiarz czyha na całe jego mienie, A obcy niech rozgrabią owoc jego pracy!*

Myślicie, że Dawid nie kochał swoich prześladowców, dlatego im złorzeczył? Nie, po pierwsze czytamy o jego miłości do nich na początku Psalmu w w.4:

Oskarżają mnie za miłość moją...

Po drugie na pewno Dawid był posłuszny przykazaniu Mojżeszowemu, które wzywa do miłości nawet swoich wrogów:

III Mojż.19:18: *Nie będziesz się mścił i nie będziesz chował urazy do synów twego ludu, lecz będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Jam jest Pan!*

Ja jestem przekonany, że prosi Boga o sąd dla nich, choć dalej ich kocha. Dawid na pewno czułby większą satysfakcję widząc, że jego prześladowcy się upamiętają niż, że zginą w wyniku kary Bożej.

Jeżeli ja, albo inni którzy postępują bezbożnie nie skorzystają z Bożej łaski, mówiąc prostolinijnie po prostu nie upamiętają się po dobroci, nie upamiętam się po dobroci, to Bóg z miłości do mojej duszy może zabrać mi wszystko co dla mnie cenne:

- dom, pieniądze, pracę a nawet zdrowie.

I podkreślam, że uczyni to z miłości, jak napisano:

Przypowieści Salomona 3:12 Kogo bowiem Pan miłuje, tego smaga, jak ojciec swojego ukochanego syna.

W Ewangelii Mateusza 5:29 Jezus rzekł: *Jeśli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyłup je i odrzuć od siebie, albowiem będzie pożyteczniej dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby całe ciało twoje miało pójść do piekła.*

Wczoraj na grupie domowej dwie osoby składały świadectwo na temat Bożej miłości okazanej im przez cierpienie cielesne, a nawet utratę kończyn!

Jedno świadectwo składał Jarek Gaudek, pastor Zboru w Żninie. Opowiadał o bracie ze Zboru, który odszedł od Boga, poszedł pić. I pewnego razu upił się, położył na mrozie i odmroził swoje nogi. W konsekwencji odcięto mu nogi. Powiemy tragedia. To prawda dla ciała tragedia, ale dla jego ducha było to zbawienne. Dlaczego, bo to sprawiło, że pokutował i powrócił do Boga i dzisiaj jest w Zborze.

Drugie świadectwo składał brat Andrzej z naszego Zboru. Nie trzyma tego w tajemnicy, że pewien grzech w jego sercu zrodził kolejny grzech napicia się alkoholu, a w jego wypadku doprowadziło to do kilku tygodni picia. I wiecie jak Bóg się o niego upamiętał?

Nagle dostał na całym ciele wrzodów..... To sprawiło, że nie był w stanie już iść po alkohol.

Czy Bóg dzisiaj nie czyni cudów? Wiecie, dzisiaj chcemy szukać ze wszelką cenę cudu uzdrowień. Ale ja Wam powiadam, że aby dusza była zbawiona potrzebujemy często cudu nagłej, niespotykanej, niewytłumaczalnej choroby ku upamiętaniu!

Czego jeszcze możemy nauczyć się z tego Psalmu przeklinającego?

Mianowicie:

5. Jeżeli odrzucimy Boże miłość, Boże błogosławieństwo to wcześniej czy później Bóg zatwardzi nasze serce i osądzi nas.

W w.17b Dawid modli się: *Nie chciał błogosławieństwa - niech będzie dalekie od niego!*

To ostrzeżenie skierowane jest zarówno do tych, którzy nigdy się nie upamiętali, jak i do nas chrześcijan.

Ostrzeżenie dla nienawróconych: II List do Tesaloniczan 2:10-11: *I wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić.*

I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłąd, tak iż wierzą kłamstwu,

Ostrzeżenie dla chrześcijan: List do Hebrajczyków 3:12 i 31 w: *Baczenie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was złego niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego ... Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.*

Czego jeszcze możemy nauczyć się z tego przeklinającego Psalmu 109?

Mianowicie

6. Pragnienia wyrażonego w modlitwie, aby Bóg uśmiercił naszych wrogów.

W wersecie 9 czytamy: *Niech będą sierotami dzieci jego, A żona jego wdową!*

Czy Pastorze się nie pomyliłeś? Ja mam życzyć śmierci swoim wrogom? Tak, ale krzywdzicielom naszego ducha a nie ciała.

A kto jest krzywdzicielem ducha?

Na pewno nie człowiek z krwi i kości, ale coś, co jest w duchowym wymiarze, jak czytamy:

Gdyż Bóg toczymy z kim?

Przez co człowiek była kuszony?

Przez własne pożądliwości...

Wrogiem jest diabeł, wrogiem są dążenia tego świata, ale największym wrogiem jest nasze własne serce, stare życie i skłonności.

Czego jeszcze możemy nauczyć się z Psalmu 109?

7. Wielbienia Boga z całego serca w każdej sytuacji.

30 Wysławiać będę Pana wielce ustami moimi, A wobec wielu chwalić go będę,

I do tego zachęcam w naszych modlitwach.

Amen